

Jak nas poinformował dyryktor
słynny siostry IMGW w Gdyni,
dla bieżących zachwycenie duże
miejscami opady deszczu. Tem-
peratura od 5. st. rano do 10 i
12 st. w ciągu dnia. Wiatry po-
łudniowo-zachodnie, umiarko-
wane i dość silne.

(k)

SUPPORT

cho-
kat
w
przy

sze odprowadzić, za w
grodzieniem. Wrzeszcz
Wenody 18 A/12, 16
41-63-52, G

O młynach - staruszkach i młynarskim trudzie

O młynach i młynarkach śpiewano kiedyś ludowe piosenki. Dziś mniej już w nich poezji, za to dużo kłopotów i ciężkiej pracy. Oto młyn w Gdańsku-Oliwie. Obiekt ten właściwie jest zabytkiem, bowiem obecny jego stan stanowiłby wynik dokonanej w 1874 r. rozbudowy młyna z XVI w. Nas jednak interesuje dziś to, co się tu na najwcześniejszych obrótach pracy ludzi maszyn. Jej rezultatem jest mąka: tortowa, chlebowo — pszenna typu 650 oraz kasza manna.

PRZED budynkiem trwa rozbudowa przeliczonej z elektrycznością. Tuż obok dwaj młodzi ludzie ładują na samochód worki z mąką przeznaczone dla piekarni nr 5 i ciastkarni nr 3. Wewnątrz pracują rytmicznie plewniki (typu „Seck”) pamiętające również czasy sprzed II wojny światowej. W mieszkaniu na piętrze magazyn mączny próżno szukać zapasów, choć przy pakowaniu gotowych produktów z oddalonymi pracownikami nieustannie trzej młodzi ludzie. Zgymunt Kanski z Żukowa na pełnią pracę mąką lecącą z rury zyspowej z takim wyczuciem, że czasem waga jest w sam raz, równo 50 kg.

— To dobry, sumienny pracownik — chwali go magazynierka, a koleżdy dodają:

— On nas poduczył jak sprawnie zamykać i przesuwac worki do żelazki, żeby nie było przestojów.

Żelazki-transporter prowadzi w dół na zewnętrzny rakiad, gdzie produkt ładuje się na samochód. Z braku automatów prace te wykonują ludzie ręcznie. Pozostali pakowacze to Miroslaw Mikulski, właściciel młynarstwa przemysłowego, który jednocześnie w hali obok nad pracą maszyn oraz elektryk Andrzej Wawer. Stanieli dziś na tym stanowisku z konieczności i poczucia obowiązku, bo jeden z pakowaczy zachorował a drugi porzucał robotę po miesięcznej próbie. W magazynie jest zimno, w powietrzu unosi się mączny pył. Mimo ciepłych, wielogodzinnych pracy młodzi ludzie są pełni weny.

— Około 48 ton przerzuci się tu na dobę. Zboże też trzeba zwałować z przyczółka, a ludzi mamy mało. Kozonki nas trochę boją z zimna, ale pracujemy na okrągło. Żeby ludzie mieli świeży chleb...

Podobna atmosfera panuje w młynie gdańskim, gdzie wytwarza się mąkę wrocławską i również typu 850, a także poszukiwaną na rynku kaszę manną. I ten młyn należy do staruszków istniejących od 1884 r. Obecny obiekt został odbudowany po pożarze w 1920 r.

Redakcyjnej poczty

ROZŻALENI
MIESZKANCI
CHWARZNA

Kilkakrotnie poruszany już był problem komunikacji miejskiej. Chwastny mieszkaniowiec Chwarzna. Kursują u nas autobusy linii 141 i 142 co 30 minut. Nie byłoby problemu, gdyby wspomniane autobusy jeździły regularnie. Często zdarza się, że autobusy odjeżdżają wczesniej o kilka minut (ok. 6 minut), co biorąc pod uwagę, że następny będzie odjeżdżał za pół godziny, jest uciążliwe. Bywa i tak, że autobus wcale nie przyjeżdża lub przyjeżdża dwa razy. Na okazane niezadowolone pasażerów i uwagi z ich strony, kierowcy są raczej opryskliwi (tak jakby nie otrzymali ziębielnych i zde nerwowanych ludzi).

W Chwarznie nie ma żadnego porządnego przyłanku chłodzącego oczekujących przed deszczem i zimnem. Pewnego razu wiat silny wiał z deszczem — wszyscy sadzili, że jak autobus nadjeżdża, to zaraz zostanie wypuszczony, ze względu na złą pogodę. Niestety, tak się nie stało, autobus podjechał i stanął na boku. Rozumiemy odpowiedzialność pracownicy, ale czy nie mógł zapalić paleniska i przeczekać galezy po wypuszczeniu nas do środka? Podpis

POD ADRESEM WPK

Od dłuższego czasu ko komunikacji autobusowa linii 123 i 134 pogarsza się z dnia na dzień. Czekanie na autobus przekracza granicę wytrzymałości nerwowej. Dodatkowo denerwuje fakt, że autobus „Energo” jeden przystanek jadzie po siły, gdy na przystanku

O młynarskim trudzie, szczególnie uciążliwym, mi no dodatków płacowych, na nocnych zmianach, a także w niedziele i wolne soboty.

Młynarz zmianowy Henryk Pastwa pracujący wraz z innymi przy przegładzie i naprawie odświeżającej prale w tym zawodzie od 1947 r.

Jako chłopiec jeździłem z ojcem do młyna nad stawem w okolicach Kościerzyny. Widziałem jak młynarz palił sobie cygaro, na wsi to była figura, więc przez to nabierałem po ciagu do tego zawodu. I choć cygar nie pali, to jed

Teresa Chudek

nak zamilowanie mi pozostało... Młynarz to taki skrypek co maszynę dostraja na dotyk, na wyczucie, na słuch, żeby z młyna ziarenek robić dobrą mąkę.

Następnie z Andrzejem Struzikiem, który od roku kieruje młynem, a w zawodzie pracuje dopiero trzeci rok, odwiedzamy bazę opakowań. Barbara Jabłkowska, Krystyna Reńska i Wiktor Kleinsmidt pracują tu przy trzepaniu i cerowaniu opakowań dla potrzeb wszystkich młynów i elewatorów w Trójmieście. Mają do pomocy trzepaczkę pneumatyczną, która jednak nie chroni od pyłu. Przez ich ręce przechodzi w ciągu 8 godzin 9-10 tys. worków.

W biurze kierownik Działu Prod. Technologii i Kontroli Jakości gdańskich PZZ Leon Kropidowski mówi mi o historii i obecnej pracy młynów woj. gdańskiego. Podstawowe problemy Woj. Przed. Przemysłu Żywnościowo-Młynarstwa PZZ w Gdańsku przedstawił mi już wcześniej jego dyrektor Stanisław Rakiej oraz zast. dyr. Zgymunt Manuszewski.

W skład przedsiębiorstwa oprócz 7 elewatorów wchodzi 8 młynów skupionych w Trójmieście, Skarszewach, Żukowie i Starogardzie, gdzie mieści się również platforma i wytwórnia pałuszki. W czasie gdy o tym piszę wiadomo już, że i tak niewystarczająca moc przetwórcza gdańskich mly

nów ostatnio uszczuplił je szary polar w jednym z budynków ZPP w Starogardzie, właśnie mieszczącym platformę i tzw. młyn Steinmetza produkujący specjalne chlebowe maki gruboziarniste na potrzeby całego kraju.

Wszystkie młyny w województwie są stare, ich wiek sięga 60-140 lat. Tyko jeden z nich — w Skarszewach został w tym roku zmodernizowany, dzięki czemu jego moc przerobowa zwiększyła się o 10 ton na dobę. W pozostałych nie ma już takich możliwości, wszystkie bowiem wykorzystano w latach powojennych w młynie jak rosły przetwórcze potrzeby ilościowe i jakościowe. Rozbudowę uniemożliwia lokalizacja w centrach miast. Takie stan ogranicza zarówno zwiększanie przerobu jak i poprawę warunków pracy za łóg.

Planowe obciążenie młynów na br. wynosiło 106 proc. w stosunku do zdolności produkcyjnych. Oznacza to, że już w planie założono pracę w młynach, prowadzoną od dawna na 3 zmiany, również w niektóre dni świąteczne. W praktyce obciążenie jest jeszcze większe. Średnia wydajność maszyn sięga aż 125 proc. W ub. roku pracowało 29 dni wolnych, a w tym roku z pewnością będzie nie mniej, bo zapotrzebowanie na mąkę i inne przetwory zbożowe jeszcze bardziej wzrosło. W IV kwartale br. produkcję młyny zwiększa się do 31,5 tys. ton tj. o 1,5 tys. ton w stosunku do planu.

W okresie strajkowym i później bywały dni, kiedy produkty zbożowo-mączne na skutek wzrostu popytu i trudności transportowych znikły ze sklepów a i te raz nie wszystkie asortymenty są stale do nabycia. Dzieje się tak mimo nieprzerwanej pracy i ogromnych wysiłków młynarzy, którzy np. w listopadzie mieli dni wolne tylko 1 i 2 dni, a poza tym pracują we wszystkie wolne

soboty i niedziele. Ze względu na niedostatek ludzi zmiany przeciągają się często do 12 godzin.

BOK przyczyniła się do zwiększenia popytu w okresach społecznych niepokojów wpływ mają inne czynniki. W tym roku niemałe znaczenie ma zastępowanie przetworami zbożowymi niedoboru innych artykułów spożywczych, zwłaszcza ziemniaków. Ponadto w grę wchodzi postępująca od lat denaturacja żywności na wsi oraz struktura cen, ich przetołów i chleba. Przeciągnięcie młynów rosnącymi zadaniami powoduje skracanie i przesuwanie remontów, w rezultacie czego wzrasta awarie maszyn.

Przedsiębiorstwo wspomaganie jest częściowo prowadzone na jego terenie 10 młynów gospodarczych GS. Ich możliwości są jednak niewielkie. Pozostaje z 29 drobnych, czynnych młynów WZSR dokonujących usługowo przerobu zboża dla rolników.

Potrzeby przetwórstwa zbożowego w następnych latach będą coraz większe. Przewiduje się, że w 1985 r. przetwarzać się będzie o 21,7 tys. ton zboża i produkować o 15 tys. ton maki więcej niż w ub. Wykonanie zadań w 1981 r. założone na poziomie br., w przypadku gdy wprowadzić w kraj wszystkie soboty wolne, gdańskich młynów musiałby dodatkowo przetworzyć łącznie co najmniej 50 dni w ramach tzw. nadgodzin świątecznych.

A pamiętamy, że w młynarstwie, podobnie jak w całym przemyśle rolnoprodukcyjnym, nagromadziły się szczególnie trudne problemy bytowo-socjalne. Zarobki, mimo ostatnich podwyżek płac, zwłaszcza jeśli odliczyć tzw. nadgodziny, mieszczą się znacznie poniżej średniej krajowej.

Tym bardziej więc pracownikom tego przemysłu należy się wraz z możliwością najniższych zarobków, a także w trudnych warunkach społecznych, wieloletnie nagromadzone trudności. Wobec tego, zwłaszcza w okresie nadgodzin, mieszczą się znacznie poniżej średniej krajowej.

W okresie strajkowym i później bywały dni, kiedy produkty zbożowo-mączne na skutek wzrostu popytu i trudności transportowych znikły ze sklepów a i te raz nie wszystkie asortymenty są stale do nabycia. Dzieje się tak mimo nieprzerwanej pracy i ogromnych wysiłków młynarzy, którzy np. w listopadzie mieli dni wolne tylko 1 i 2 dni, a poza tym pracują we wszystkie wolne

Pierwszy prom pasażersko-samochodowy

W Stoczni im. Komuny Paryskiej rozpoczął się w tym roku montaż kadłuba pierwszego promu pasażersko — samochodowego

di armatora szwedzkiego Stena Line A/B. Jednostka (motorowice) dwusoborowej zaprojektowana jest pod kątem przewozu nacze, ciężarówek, samochodów oraz ok. 2300 pasażerów (dziennych i nocnych) w krótkich podróży międzynarodowych. Do przedziału pojazdów służyć będą rampy — dwie boczne i jedna — oraz dwie furtki burtowe. Przetworzenie kadłuba, usytuowane na 3 i 5 pokładzie, wyposażone są w umieszczone pokłady gotowania w zależności od potrzeb transportowych. Dla pasażerów przewidziano 800 kabin (oraz 145 dla 1000), a ponadto dwa pomieszczenia restauracyjne, salon, klub nocny, duże samobsługowe centrum sklepowe oraz arkady (na ok. 400 miejsc siedzących), werandę słoneczną, miejsc na pokładzie słonecznym i in. Komfortowo przedstawiają się również pomieszczenia załogowe.

Statek statku spełnia wymagania dla dwuprzędzlowej nieatapalności we wszystkich normalnych warunkach eksploatacyjnych. Podczas projektowania szczególną uwagę zwrócono na ograniczenie do minimum drgań kadłuba i mechanizmów. Uwzględniono również ostatnie zalecenia szwedzkiej władzy, dotyczące ochrony przed hałasem. Statek zaprojektowany jest zgodnie z przepisami Lloyd's Register of Shipping oraz według wymagań władz administracyjnych szwedzkiej i brytyjskiej. Jednostka ma pojemność rejestrową brutto 24 tys. ton (dla porównania: „Stefan Batory” — 14 tys. ton).

Statek zaprojektowany został przez zespół biura głównych projektantów „Komuny”, w tym szczególnie — mgr. inż. Wojciecha Zychowskiego, inż. Zbigniewa Sankowskiego i mgr. inż. Edwarda Lorka. (sta)

...Dla dobra pracowników zmodernizowano ostatecznie naszą obecną świetlicę zakładową. Położenie: boazeria, wystawienie pięknego kieliszka, ogólny ciepły wystrój, umiła przebieganie w takim pomieszczeniu i spokojnie spożywanie posiłków regeneracyjnych. Także wykonano estetyczny bufet prowadzi ożywioną sprzedaż garmaży i artykułów pierwszej potrzeby ko zadowoleniu pracujących”.

Jeżeli tu ciepła i serdeczności w kilku zdaniach zaledwie. Słoty przypominają szczytowej sukcesu, tyle że są całkiem świeżej daty i pochodzą z „Informacji o działalności gospodarczej” w Zakładzie Mleczarskim Gdańsk — Maćkowy za trzy kwartały 1980 roku”.

Niestety, w tym też duchu przebiegała rozmowa z dyrektorem zakładu Bolesławem Kurowskim. Zarzuty, że nabiał w naszych sklepach jest coraz podstępny, że fatalnie wypadają wyniki kontroli, odparowane „były” właściwie jako bezpodstawałe, wręcz nie na miejscu. — Ze w miarę i w twarogu są bakterie? Są, bo inaczej mleko by nie kwaśniało, a to przecież proces normalny. Wadliwa produkcja? — Lina serów homogenizowanych np. jest całkowicie automatyzowana i zamknięta, tak że po wianu śmiano na drugim końcu maszyn otrzymuje się gotowy, zapakowany produkt. Na nieprawidłowości nie ma miejsca.

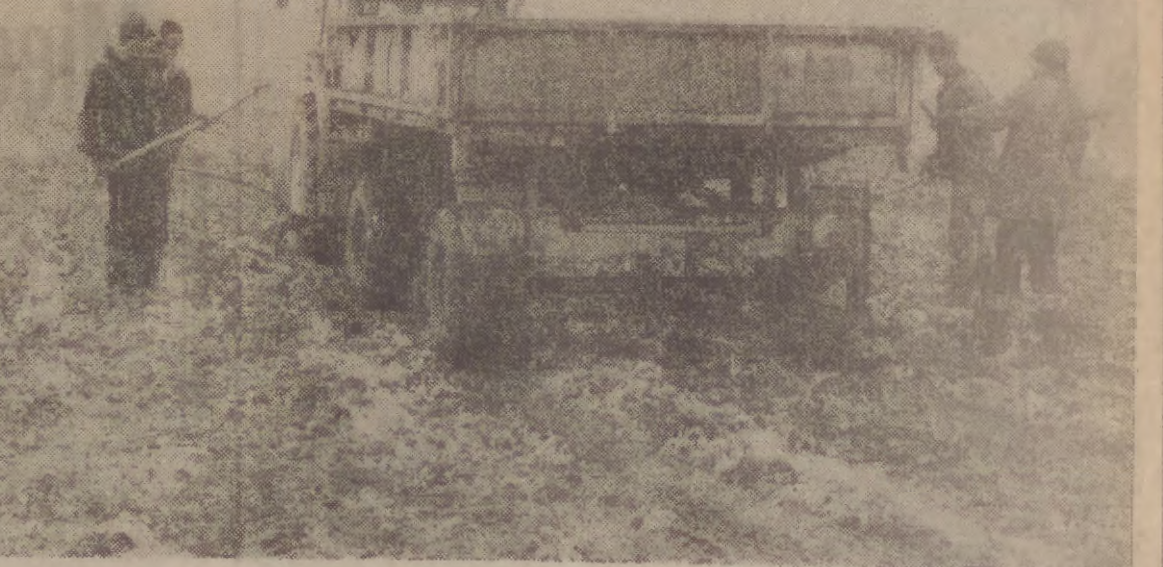
Nie znaczy to bynajmniej, by o nieprawidłowościach jako takich nie było mowy. Owszem, wymieniali je wielu rozmówców. Bronisława Langowska z laboratorium mikrobiologicznego stwierdza, że wszystko zaczyna się od surowca, a więc dostarczanie przez rolników mleka. W raportach i wykazach pełno cyfrów zakreślonych czerwonym ołówkiem, znak, że mleko jest zbyt kwaśne, stwierdza się w nim obecność antybiotyków (wydajono szczepionki krowy) albo drożdży. Są to rzeczy niedopuszczalne. Z rozmowy w laboratorium jakości natomiast

Jakościowe dylematy w Maćkowach

Ożenek tej branży z CRS to chyba nasze największe nieszczęście — powie dyrektor do spraw produkcji Kazimierz Narozny. — Obecnie spółdzielnia mleczarska będzie znów samotna.

Jako że oceniono także prace w tym przemysle. Zalogą na zebraniu z początku września złożyła wnioski, które, jej zdaniem, nie mogą być zaktualizowane przez kierownictwo zakładu. Zgłoszone 14 postulatów, wszystkie dotyczą wynagrodzeń.

Przytoczone wyżej głosy dowodzą niezbicie, że mleczarstwo istotnie nie jest w najlepszej sytuacji, ale dają też przecieć wyraz jednostronnemu widzeniu problemów.



Zbiór buraków w okolicach Pucka.

Fot. J. Uklejewski — CAF

Rybackie sprawy do załatwienia

W ciągu trzech dni (17, 18 i 19 bm.) odbywały się zebrania wybranych rybaków „DALMOR” — członków NSZZ „Solidarność” — przebywających aktualnie na łodzi. Wzięli w nich udział członkowie NSZZ „Solidarność”, czyli Ligocki został wybrany przez załogę swojego wydziału, w ogóle wszyscy z przemyśle są już wybrani. Smer: no i dobrze! Oklaski. Piotr Burczyk, Ryszard Ejksztal, Jerzy Kokot zaproponowali, żeby zgadzać się kandydować. Wiceprzewodniczący NSZZ „Solidarność”

CHWILA namysłu. Padają nazwiska. Janusz Fabiński — starszy rybak przetwórstwa, Krzysztof Smurzynski — elektryk, Ryszard Stankiewicz — st. rybak, Zbigniew Ligocki — przewodniczący NSZZ „Solidarność”. Ligocki już został wybrany przez załogę swojego wydziału, w ogóle wszyscy z przemyśle są już wybrani. Smer: no i dobrze! Oklaski. Piotr Burczyk, Ryszard Ejksztal, Jerzy Kokot zaproponowali, żeby zgadzać się kandydować. Wiceprzewodniczący NSZZ „Solidarność”

wnioski z sali. Kategorie, nie, gniewne. Przy końcu załogi się ostro przekrzykiwało. Każda wypowiedź, o znanych ogólnie rybaków drastycznych, a delikatnych dotąd sprawach, podnosiła temperaturę. Atakowano też — siłą rozpędu, a całkiem niezasłużenie „Solidarność”. „panowie diaczego tego jeszcze nie załatwiłcie?”

KIEDY? Nie było na wszystko czasu!

W komunikacie nr 10 powiadomiliśmy o załatwieniu najistotniejszych postulatów — mówi W. Ba-

Rybacki powiedział na ten temat dużo niedobrego. — Przez 64 dni nie wypuszczono nas na łód — mówi członek załogi „Arcutusa”. — Załogi są w średniej za postój w Peru.

— „Indus” stał na redzie 54 dni, brakowało nam wody i żywności. W innym przypadku musielibyśmy sami nosić wodę na statek i organizować sobie przysyłkę z kraju sieci z tamtejszego lotniska. Nie odczuwaliśmy żadnego zainteresowania tymi sprawami ze strony tam zatrudnionych naszych przedstawicieli.

Ludzie o tym mówili między sobą od dawna. Były to sprawy dyskretne, nie przekazywały przez bramę przedsiębiorstwa. Opinie sprawiedliwe, niesprawiedliwe??? Rozstrzygnięcie, pewnie „Solidarność”, która dyrektor naczelny „Dolmora” zapewnił, iż przynajmniej oświadczenie na ten temat. Bo NIK jeszcze się tym nie zajmuje, chociaż postulat padł na zebraniu. Głosy wypowiedziane publicznie to nie anonim, które można wrzucić do kosza.

Przewodniczący dalmo-rowskiej NSZZ „Solidarność” Z. Ligocki poinformował rybaków o zawarciu parę dni temu pomiędzy nowym związkiem a dyrekcją porozumienia w sprawie określonych załóg. Będzie ono od teraz jawne, to znaczy dział kadr rezerwy na wypadek listy z ustaloną ilością okrętowania, do publicznego wglądu.

— Chcemy przez to uzyskać kontrolę nad mianowaniem na okręta łowiska, żeby uniknąć domysłów z tym związanych — skomentował Z. Ligocki, co zebrani przyjęli z aplauzem.

Zebranie wybrorze „Solidarność” wśród załóg 13 trawlerów-przetwórców, zakończyło się wyborem 10 delegatów związkowych z mandatem na dwa lata.

Zebranie budowlanych NSZZ „Solidarność”

NSZZ „Solidarność” wpuie obecnie w bardzo trudny okres swojej działalności — tworzenia struktur związkowych, a więc organizowanie kampanii wyborczych, powoływanie organizacji w zakładach itp. Szczególnie wiele problemów mają organizacje działające w budownictwie z uwagi na wielką liczbę członków jak i przedsiębiorstw, działających w tej gałęzi gospodarki. Dodatkowo w tym czasie jest to, że właśnie działacze gdańscy NSZZ „Solidarność”, pracujący w resorcie budownictwa, tworzą przed wszystkim zespół komisji koordynacyjnej, obejmującej zakres swego działania całej kraj. Dlatego też zrodziła się konieczność powołania powołania w nowym składzie Międzyzakładowej Komisji dla regionu gdańskiego, która mogłaby zająć się m.in. problemami organizacyjnymi wybrorczy NSZZ „Solidarność” w budownictwie w regionie gdańskim.

Właśnie w tym celu w piątek, 28 listopada o godz. 16 w sali konferencyjnej GPB we Wrszcu planuje się zebranie przedstawicieli przedsiębiorstw budowlanych regionu gdańskiego. Każde z przedsiębiorstw ma delegować po 2 pracowników upoważnionych przez zakładowe organizacje „Solidarność”. Chodzi przede wszystkim o wybór takich ludzi, którzy mogliby wziąć na siebie spore obowiązki organizacyjne i przyczynić się do postępu prac nad tworzeniem sprawnej funkcjonalnej sieci organizacyjnej NSZZ „Solidarność” w budownictwie.

Następnie trzeba będzie urealnić mit dotyczący naszej spółki peruwiańskiej, której w tym celu w piątek, 28 listopada o godz. 16 w sali konferencyjnej GPB we Wrszcu planuje się zebranie przedstawicieli przedsiębiorstw budowlanych regionu gdańskiego. Każde z przedsiębiorstw ma delegować po 2 pracowników upoważnionych przez zakładowe organizacje „Solidarność”. Chodzi przede wszystkim o wybór takich ludzi, którzy mogliby wziąć na siebie spore obowiązki organizacyjne i przyczynić się do postępu prac nad tworzeniem sprawnej funkcjonalnej sieci organizacyjnej NSZZ „Solidarność” w budownictwie.

Aleksandra Łoś

